Strzeżcie się!

Znamy dalekie lasy, w których chowają się płaceni i utrzymywani moskiewscy łotry, którzy zajmują się tylko terorem i sabotażem.

To są Wasi rodacy —
ale nigdy nie są to polscy nacjonaliści!

Sami oni przygotowują dostęp bolszewizmowi, bo są włóczęgami, paskarzami i mordercami.

W lasach oni wegetują i wzywają Was. Bardzo dużo Wam przyrzekają, lecz niczego nie mogą dotrzymać. Wyżywiają się przez plądrowanie i kradzież.

Kto idzie za tym wezwaniem, ten idzie na pewną śmierć.

Na wszystko przyjdzie czas obrachunku. Pewna jest ta godzina i może już bliższa, niż niektórzy sądzą.

Rozstrzygajcie —
macie do wyboru!!!

Albo...

spokój i porządek — i z łopatą umacniać Waszą ziemię przeciw czerwonym rabusiom, którzy sieją krwią, a ogniem i mordem zbierają.

Albo...

z Niemcami skrzyżować miecze.
Nasza stal tym razem ich bezwzględnie zniszczy.

5 lat strzegliśmy Waszego życia, nikogo nie zabijali, ani pastwili się, jak to jest bolszewickim zwyczajem.

Oni upajają się widokiem krwi i okazują zwierzęcość w mordowaniu.
My jednak mamy wiarę — tak jak i Wy.

My nie chcemy mordować i grzeszyć względem porządnych i lojalnych ludzi.
Dla ukrywających się bandytów, którym brak odwagi do otwartej walki — pozostaje drzewo i stryczek.

Łotr będzie jako łotr traktowany.

SK v 202